

Sygn. akt I C 9/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Waldemar Żurek

Protokolant: Maciej Zajac

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2022 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. i R. K.

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

1. ustala, że umowa kredytu hipotecznego denominowanego do (...) o nr (...) - (...) (...) (...) zawarta w dniu 24 sierpnia 2007 r. jest nieważna;
2. zasądza od strony pozwanej (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów M. K. i R. K. solidarnie kwotę: 285.585,52 zł (dwieście osiemdziesiąt pięć tysięcy pięćset osiemdziesiąt pięć złotych pięćdziesiąt dwa grosze) z odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 21 października 2019 r. do dnia zapłaty;
3. zasądza od strony pozwanej (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów M. K. i R. K. solidarnie kwotę: 11.834,00 zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Kasy Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 1.964,27 zł (jeden tysiąc dziewięćset sześćdziesiąt cztery złote dwadzieścia siedem groszy) tytułem kosztów sporządzenia opinii.

Sygnatura akt I C 9/20

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 25 stycznia 2022r.

Powodowie M. K. i R. K. w pozwie wniesionym w dniu 24 grudnia 2019r., skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniesli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie, ewentualnie solidarnie:

1. w przypadku uznania przez Sąd, że umowa kredytu hipotecznego denominowanego do (...) o nr: (...) - (...) (...) (...) zawarta w dniu 24 sierpnia 2007r. jest nieważna lub nie istnieje:

- kwoty 282.585,52 wraz z odsetkami za opóźnienie w wysokości określonej w art. 481 § 1 i 2 k.c. od dnia 21 października 2019r. do dnia zapłaty;

2. ewentualnie tj. na wypadek uznania, że w/w umowa jest ważna ale powinna obowiązywać bez klauzul indeksacyjnych (tj. jako kredyt w PLN ze stawką LIBOR) wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od strony pozwanej kwoty 116.275 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości określonej w art. 481 § 1 i 2 k.c. liczonymi od dnia 21 października 2019r. do dnia zapłaty oraz ustalenie że postanowienia tej umowy tj. § 2 ust. 1, § 5 ust. 4, §13 ust. 7 są bezskuteczne wobec powódki.

Nadto wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym także kosztów zastępstwa procesowego w wysokości potrójnej stawki minimalnej i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że w dniu 24 sierpnia 2007r. zawarli z umowę o Kredyt Hipoteczny indeksowany do (...) na kwotę 64.557,78 (...).

Zarzuciła, iż przedmiotowa umowa jest nieważna ze względu na jej sprzeczność z prawem tj. art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe oraz art. 358 (1) § 5 k.c., sprzeczność umowy z zasadami współżycia społecznego i naruszeniem dobrych obyczajów, oraz występowanie w umowie postanowień abuzywnych a także naruszenie interesów powodów jako konsumentów.

Powodowie podkreślili przede wszystkim, że zawierając przedmiotową umowę nie mieli żadnego wpływu na treść jej poszczególnych postanowień, w tym w szczególności nie mieli wpływu na treść postanowień dotyczących waloryzacji kredytu w walucie (...) oraz stosowania do Umowy bankowej Tabeli Kursów.

Jako podstawę dochodzonego roszczenia pieniężnego wskazali przepisy o świadczeniu nienależnym, tj. 410 k.c.

Powodowie wyjaśnili, że niniejszym pozwem dochodzą zwrotu świadczeń dokonanych na rzecz strony pozwanej (tj. zsumowanych wpłat) za okres od dnia zawarcia umowy do dnia zapłaty ostatniej raty kredytowej, tj. do 9 sierpnia 2019r., łącznie 282.585,52 zł.

Uzasadniając natomiast żądanie ewentualne powodowie wyjaśnili, że wysokość tego roszczenia wynika z porównania wysokości faktycznie zapłaconych kwot tytułem spłaty kredytu do wysokości rat, które powinny być przez stronę powodową zapłacone, gdyby w umowie nie znajdowały się zapisy abuzywne.

Na rozprawie w dniu 10 sierpnia 2020r. (k. 270) powodowie zmodyfikowali żądanie pozwu w ten sposób, że wnieśli o zasądzenie w/w kwoty po połowie lub solidarnie na rzecz obu powodów, podając iż są po rozwodzie.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. Zaprzeczyła aby:

- a) kredyt opisany w umowie był kredytem złotowym lub waloryzowanym do (...), gdyż jest kredytem walutowym,
- b) umowa była sprzeczna z jakimkolwiek przepisami prawa, w tym z przepisami ustawy prawo bankowe,
- c) powodowie wykazali zaistnienie przesłanek materialnoprawnych wyartykułowanych w art. 385(1) k.c. skutkujących uznaniem za abuzywne wskazanych w pozwie postanowień umownych
- d) klauzula zmiennego oprocentowania stanowiła klauzulę niedozwoloną,
- e) powodowie posiadali interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, w sytuacji gdy dokonano całkowitej spłaty kredytu,
- f) w umowie nie została określona kwota kredytu,
- g) Saldo kredytu (64.557,78 (...)) jak i wysokość poszczególnych rat były wadliwie określone,
- h) Odniesienie się do waluty obcej w umowie stanowi wyłącznie klauzulę waloryzacyjną,

- i) Powodowie nie mogli dysponować kwotą w (...),
- j) Spłata kredytu bezpośrednio w (...) nie była możliwa,
- k) Wyplata i spłata kredytu mogła nastąpić wyłącznie w PLN,
- l) Powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania na dzień zawarcia umowy, kwoty kredytu, oraz jaka kwota zostanie im wypłacona,
- m) Postanowienia umowy nie podlegały jakimkolwiek negocjacjom,
- n) Kursy walut stosowane przez bank były ustalane dowolnie,
- o) Bank w jakikolwiek sposób wprowadził powodów w błąd,
- p) Klauzule banku zawarte w umowie były analogiczne do klauzul ujętych w rejestrze klauzul niedozwolonych,
- q) Banki naruszył dobre obyczaje czy interes konsumenta,

Dodatkowo podniosła, że nawet w przypadku eliminacji kwestionowanych przez powodów klauzul umowa kredytu pozostaje wykonalna, przez co nie ma podstaw do stwierdzenia jej nieważności w całości. Zaznaczyła również, że istnieje możliwość utrzymania kwestionowanych postanowień w mocy poprzez zastąpienie kursu walut wskazanego w Tabelach Banku średnim kursem NBP. Podniosła także zarzut przedawnienia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 sierpnia 2007r. M. K. i R. K. zawarli z (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu zatytułowaną: „Umowa kredytu mieszkaniowego WŁASNY KĄT hipoteczny nr (...) - (...) (...) (...) (spłacanego w ratach annuitetowych, udzielonego w walucie wymiennej)”. W umowie wskazano m.in., że:

Tabela kursów oznacza Tabelę kursów (...) S.A. obowiązującą w chwili dokonywania przez Bank określonych w umowie przeliczeń kursowych (§ 1 pkt 8);

kwota kredytu wynosi 64.557,78 (...) i jest przeznaczona na: zakup nieruchomości lokalowej położonej w E., refinansowanie zadatku i finansowania kosztów remontu (§ 2 ust. 1);

wypłata kredytu będzie dokonana w transzach, (§ 5 ust. 1);

całkowita wypłata kredytu nastąpi do dnia 30.11.2007 r. (§ 5 ust. 2);

kredyt może być wypłacony: 1) w walucie wymiennej – na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego; 2) w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań w kraju (§ 5 ust. 3);

w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej stosuje się kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego (§ 5 ust. 4);

w przypadku wypłaty transzy w walucie wymiennej stosuje się kurs kupna/sprzedaży dla dewiz (Tabela kursów) obowiązujący w Banku w dniu zlecenia płatniczego (§ 5 ust. 5);

Bank pobiera odsetki od kredytu w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej w stosunku rocznym, której wysokość jest ustalana w dniu rozpoczynającym pierwsze i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej (LIBOR) i stałej marży; (§ 6 ust. 1-3);

odsetki będą obliczane miesięcznie od kwoty zadłużenia z tytułu kredytu według obowiązującej w tym okresie zmiennej stopy procentowej dla kredytu, począwszy od dnia wypłaty pierwszej transzy, do dnia poprzedzającego spłatę kredytu włącznie (§ 7);

po okresie karencji w spłacie kapitału trwającym do dnia 15 grudnia 2007 r. kredytobiorca będzie spłacał zadłużenie z tytułu kredytu i odsetek do dnia 23 sierpnia 2037 r. w ratach annuitetowych (§ 12);

spłata zadłużenia z tytułu kredytu i odsetek następuje w drodze potrącenia przez Bank swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego kredytobiorcy nr (88...); kredytobiorca zobowiązany jest do posiadania środków na rachunku w wysokości umożliwiającej uregulowanie należności z tytułu kredytu w 10 tym dniu każdego miesiąca kalendarzowego, w którym to dniu będzie następowało potrącenie (§ 13 ust. 1-4);

potrącanie środków z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego w walucie polskiej następuje w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w Banku w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów) (§ 13 ust. 7);

niespłaceniu przez kredytobiorcę części albo całości raty w terminie umownym spowoduje, że należność z tytułu zaległej spłaty staje się zadłużeniem przeterminowanym i zostaje przeliczona na walutę polską według kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązującego w Banku w dniu przewidzianym na spłatę (§ 18 ust. 1);

jeżeli spłata zadłużenia przeterminowanego i odsetek nastąpi w walucie innej niż waluta polska: 1) w formie bezgotówkowej – kwota wypłaty zostaje przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów Banku), obowiązującego w Banku w dniu wpływu środków; 2) w formie gotówkowej – kwota wpłaty zostaje przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów Banku), obowiązującego w Banku w dniu wpływu środków (§ 19);

kredyt uważa się za spłacony, jeżeli zadłużenie po spłacie ostatniej raty kredytu i odsetek wynosi „zero” albo jeżeli w wyniku ostatecznego rozliczenia na rachunku wystąpi nadpłata lub niedopłata, wyrażona w walucie polskiej przy zastosowaniu kursu średniego NBP (aktualna tabela kursów), obowiązującego w dniu wpłaty na rachunek w wysokości nie wyższej niż dwukrotność poleconej przesyłki pocztowej; w przypadku nadpłaty wypłata kwoty nadpłaty zostanie dokonana w formie przelewu na wskazany rachunek w walucie polskiej, przy zastosowaniu kursu kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów), obowiązującego w Banku w dniu wypłaty (§ 22 ust. 1 i 2);

kredytobiorca oświadcza, że poniesie ryzyko zmiany kursów walutowych (§ 30 ust. 1).

Dowód: Umowa, k. 60-66

W 2007 r. (...) Bank (...) opracował broszurę pt. „Informacja o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej” dla kredytobiorców zaciągających kredyty hipoteczne w walucie obcej, według zaleceń „Rekomendacji S” komisji Nadzoru Bankowego. Broszura była wręczana klientom Banku przed podpisaniem umowy kredytu. W broszurze wyjaśniono, m.in., że:

kredyty walutowe generują po stronie kredytobiorcy dodatkowo koszty i ryzyko: ryzyko kursowe i ryzyka stopy procentowej;

konsekwencją wypłaty kwoty kredytu w PLN ustalonej po przeliczeniu kwoty kredytu w (...) według kursu kupna dewiz przy jednoczesnej spłacie kwot rat kredytu w PLN przeliczanych na kwoty w (...) według kursu kupna dewiz jest powstanie dla kredytobiorcy dodatkowego kosztu kredytu w przypadku gdy kurs kupna obowiązujący w dniu wypłaty kredytu jest niższy od kursów sprzedaży obowiązujących w dniu spłaty kredytu;

w przypadku kredytów oprocentowanych według zmiennej stopy procentowej odsetkowa część raty może się zmieniać w zależności od aktualnej wysokości stopy procentowej;

w przypadku kredytów walutowych, dla których miesięczna rata kredytu zawsze jest wyrażana w walucie, kwota złotych niezbędnych do spłaty miesięcznej raty kredytu (zarówno części kapitałowej, jak i części odsetkowej) będzie się wahać w zależności od aktualnej wysokości kursu waluty, w której udzielony został kredyt;

zmiany kursu walutowego powoduje zmianę kapitału kredytu wyrażonego w złotych, co ma szczególne znaczenie w sytuacji, gdy kredytobiorca chciałby dokonać wcześniejszej spłaty kredytu lub zmiany waluty kredytu na złote;

zmiany kursu walutowego oraz stopy procentowej mogą spowodować, że początkowo tańszy kredyt walutowy może stać się znacznie droższy w obsłudze niż kredyt złotowy; z drugiej jest możliwa sytuacja, że będzie on tańszy od kredytu złotowego, ale nie sposób tego z góry przewidzieć;

zaciągając kredyt walutowy warto przekalkulować dla własnego bezpieczeństwa czy dochody pozwolą na obsłużenie kredytu także wtedy, gdy wysokość raty wzrosła do poziomu analogicznego jak przy kredytach złotych;

przy podejmowaniu decyzji dotyczącej waluty kredytu oraz rodzaju oprocentowania (stałego lub zmiennego) szczególnie przy długoterminowym kredycie hipotecznym, trzeba brać pod uwagę długoterminowy trend na rynku, a nie krótkotrwałe wahania stopy procentowej czy kursu walutowego.

W broszurze zawarto również wykresy przedstawiające:

kursy EUR i (...) wyrażone w PLN w okresie styczeń 2000 r. – lipiec 2007,

wysokość stóp procentowych LIBOR CHF 3M, WIBOR 3M, EURIBOR 3M, LIBOR USD 3M w okresie styczeń 2002 r. – lipiec 2007r.

Przedstawiono także symulacje modelowe obrazujące wpływ zmiany oprocentowania kredytu i kursu waluty, w której kredyt został udzielony na wysokość miesięcznych rat kapitałowo – odsetkowych. Symulacja wysokości raty kredytu dla kredytu w (...) w kwocie 150.000 zł, spłacanego w ratach równych przez okres 20 lat zakładała kurs PLN/ (...) w granicach od 1 (...) = 2,5 PLN do 1 (...) = 2,7656 PLN oraz oprocentowanie kredytu w granicach od 6% do 8%, co przekładało się na wahania wysokości rat od 1080 zł do 1.390 zł. Dodatkowo wskazano, że w przypadku zmiany waluty kredytu z (...) na PLN przy obowiązującym w momencie zmiany kursie 1 (...) = 3 PLN nastąpi wzrost kapitału o 20%, czyli do kwoty 180.000 zł.

Dowód: broszura „Informacja o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej”, k. 139-140

Powodowie w złożonych w dniu 16 sierpnia 2007r. wnioskach kredytowych wskazali, że wnoszą o udzielenie kredytu w wysokości 150.000 zł w walucie (...). W oświadczeniu z dnia 17 sierpnia 2007r. podali, że :

- nie skorzystali z przedstawionej im w pierwszej kolejności oferty w walucie polskiej oraz ze dokonali wyboru oferty w walucie wymiennej, mają pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami zaciąganyymi w walucie wymiennej, polegającego na tym, że:

a) w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty jak i kwota zadłużenia, wyrażone w PLN,

b) w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest wypłacany po kursie kupna dla dewiz,

c) w przypadku spłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest spłacany po kursie sprzedaży dla dewiz,

- zostali poinformowani o ryzyku zmiany stóp procentowych,
- poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych oraz zmiany stóp procentowych
- zostali poinformowani, iż w przypadku kredytu udzielanego w walucie wymiennej w rozliczeniach między klientami a (...) w obrocie dewizowym stosuje się ustalone przez (...) kursy walut obcych w złotych (kursy walut zamieszczone są w Tabeli kursów (...) SA).

Dowód: wnioski, k. 156-161; oświadczenie, k. 164

Kredyt został wypłacony powodom w PLN w 5 transzach. Powodowie spłacili kredyt całkowicie w dniu 9 sierpnia 2019r. W okresie od 6 września 2007r. do 9 sierpnia 2019r. powodowie wpłacili na rzecz Banku kwotę 282.585,52 zł tytułem rat kapitałowo – odsetkowych

Dowód: zaświadczenie, k. 67-71; dyspozycje, k. 195-200

W piśmie z dnia 3 października 2019r. powodowie złożyli stronie pozwanej reklamację, w której powołując się na nieważność umowy kredytu z dnia 24 sierpnia 2007r. wezwali Bank do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 136.867,31 zł jako świadczenia nienależnego zgodnie z art. 410 k.c. Korespondencja wpłynęła do Banku w dniu 7 października 2019r. Pismem z dnia 21 października 2019r. Bank odmówił zadośćuczynienia żądaniom powodów.

Dowód: pismo z dnia 3.10.2019r., k. 74; pismo z dnia 21.10.2019r., k. 77

Suma rat należnych dla kredytu bez indeksacji do (...) w okresie do 9 sierpnia 2019r. wyniosła 173.339,66 zł.

W tym okresie tj. do 9 sierpnia 2019r. powodowie dokonali spłat z tytułu rat kapitałowo – odsetkowych na łączną kwotę 282.585,52 zł.

Całkowity koszt kredytu na dzień zawarcia umowy dla kwoty kredytu w PLN rzeczywiście udostępnionego, uwzględniający łączną kwotę wszystkich kosztów, opłat i prowizji wynosi 124.653,37 zł.

Dowód: opinia biegłego M. T. z 19.08.2021r., k. 292-315; opinia uzupełniająca, k. 405-411.

Powodowie nie wiedzieli jaką kwotę kredytu faktycznie otrzymają. W przypadku wzrostu kursu (...) ryzyko większej raty kredytu ponosili kredytobiorcy. Pracownik banku informował kredytobiorców o ryzyku kursowym i walutowym. W chwili zawierania umowy kredytu w (...) w banku istniały odpowiednie procedury udzielania tego typu produktów. Doradca miał obowiązek w pierwszej kolejności przedstawiać kredyt w PLN, informować o ryzyku kursowym, o różnicach kursowych, że kwota ostateczna kredytu może być inna od pierwotnie zakładanej. Istniał wzór umowy a negocjować można było tylko np. marżę. Zdarzało się że można było negocjować kurs po jakim kredyt miał być wypłacony. Tabela kursowa banku była udostępniona na stronie internetowej banku.

Dowód: zeznania świadka M. Ż., k. 383

Przed podpisaniem umowy powodowie nie mieli zdolności do zaciągnięcia kredytu w PLN. Kredyt chcieli uzyskać w PLN. Zapewniano ich, że (...) jest walutą stabilną. Umowę mogli przeczytać w dniu jej podpisania. Nie rozumieli klauzul w niej zawartych. Nie zdawali sobie sprawy z tego, że ryzyko związane z tego typu umowami będzie aż tak duże, w tym że wartość salda kredytu będzie rosła. Nikt ich nie poinformował o tym co to jest Tabela Kursowa Banku. Wniosek kredytowy w większości był wypełniany przez doradcę kredytowego. Powodowie nie zdawali sobie sprawy z tego że ostateczna kwota kredytu będzie mniejsza o ok. 4000 zł.

Dowód: przesłuchanie powodów, k. 270-272

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, których autentyczność i wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu i nie była przedmiotem zarzutów stron. Sąd oparł

się również na zeznaniach świadka M. Ż. oraz zeznaniach powodów, które pozwoliły na naświetlenie okoliczności związanych z samym procesem zawierania umowy kredytu oraz informacji, jakie zostały wtedy przekazane powodom przez pracowników Banku. Nie ma podstaw do czynienia ustaleń, że powodowie zostali poinformowani o:

- sposobie (algorytmie) ustalania kursów przez bank,

- ryzyku kursowym w znaczeniu jakie okoliczności decydują o zmianie kursów, jakie jest prawdopodobieństwo zmiany kursów, w tym co do zakresu zmiany oraz wpływu tej zmiany na wysokość zobowiązania powodów.

Oczywistym jest, że powodowie zdawali sobie sprawę z tego, że kursy walut ulegają wahaniom (wiedza powszechna), a zmiana kursu waluty rodzi konsekwencje w postaci zmiany salda zobowiązania i wysokości raty. Sposób prowadzenia rozmowy z powodami (charakterystyczny dla praktycznie wszystkich przypadków zawierania umów w (...)) wskazuje na to, że przedstawiciel banku skupiał się na usunięciu jakichkolwiek (potencjalnych) wątpliwości kredytobiorcy odnośnie do niebezpieczeństwa zawierania umowy waloryzowanej walutą obcą. Stąd zapewnienie o stabilności waluty i w konsekwencji wywołanie przekonania o niskim prawdopodobieństwie istotnych zmian kursu waluty. W konsekwencji powodowie nie otrzymali informacji pozwalających im na świadome podjęcie decyzji o wyborze kredytu waloryzowanego walutą obcą, albowiem wyobrażenie jakie wywołały u powodów informacje przekazywane przez przedstawiciela banku, odpowiadały wyłącznie optymistycznej wersji – zmiany kursu waluty. Powodowie, na podstawie takich informacji nie mogli przewidzieć, że po tak długim okresie spłacania kredytu, na skutek nieprzewidzianych zmian kursu, będą mieli do spłaty faktycznie większą kwotę niż w momencie zawierania umowy. Sąd nie kwestionuje przy tym, że formalnie procedury zawierania umowy nakładały na pracowników obowiązki szczegółowego informowania kredytobiorcy o ryzyku (vide zeznania świadka), przy czym faktycznie pracownicy banku przekazywali kredytobiorcom ogólne i skąpe informacje, podkreślając stabilność waluty i deprecjonując ryzyko związane z zawarciem przedmiotowej umowy.

Co prawda Sąd nie pominął zawnioskowanego przez strony dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii ze specjalnością bankowość na okoliczności wskazane szczegółowo w pismach procesowych, jednakże dowód ten nie miał większego znaczenia w sprawie z uwagi na fakt, iż Sąd ostatecznie przychylił się do argumentacji strony powodowej co do uznania za nieważną sporną umowę. Zatem wskazane w opinii biegłego kwestie dotyczące tzw. „odfrankowania” kredytu zaciągniętego przez powodów okazały się nieprzydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Przedmiotowa opinia okazała się jedynie przydatna w tym sensie, że potwierdziła wyliczenia powodów, co do sumy wszystkich wpłat dokonanych przez nich na rzecz pozwanej banku na poczet realizacji umowy kredytowej.

Sąd zważył, co następuje:

Powodowie w pierwszej kolejności domagali się zasądzenia na ich rzecz kwoty 282.585,52 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 21 października 2019r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu świadczeń spełnionych na podstawie nieważnej umowy kredytu hipotecznego denominowanego do (...) o nr (...) - (...) (...) (...) zawartej w dniu 24 sierpnia 2007r. z (...) SA.

Powodowie wskazali, że postanowienia w/w umowy dotyczące przeliczeń świadczeń stron nie były indywidualnie uzgadniane między stronami, a powodowie nie zostali poinformowani przez Bank, w jaki sposób Bank będzie dokonywał przeliczenia należności kredytowych. Zdaniem powodów przytoczone postanowienia zawarte w § 2 ust. 1, § 5 ust.4 § 13 ust.7 umowy spełniają przesłanki pozytywne, niezbędne do uznania ich za postanowienia abuzywne w rozumieniu 385 (1) k.c. i jako takie nie wiążą powodów. W ocenie powodów za uznaniem spornej umowy za nieważną przemawiał również brak rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji o istniejącym ryzyku walutowym ze strony pozwanej na etapie jej zawierania. Powodowie podnieśli również, że umowa kredytu jest sprzeczna z art. 69 pr. bankowego z uwagi na brak ścisłego oznaczenia kwoty kredytu, a więc obligatoryjnego elementu umowy kredytu.

Reasumując podnieśli, że zawarta z Bankiem umowa była nieważna, gdyż brak było w niej określenia wysokości świadczenia, do spełniania którego zobowiązany był kredytobiorca, tj. nie określono kwot rat, w których miał być spłacany kredyt ani obiektywnego i weryfikowalnego sposobu ich ustalenia, po drugie zastosowany w umowie

sposób denominacji powodował, że kredytobiorca mógł być w okolicznościach sprawy był, zobowiązany do zwrócenia bankowi kwoty innej niż kwota przekazanego mu wcześniej kredytu.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Zarzuciła, że przedmiotowa umowa zawarta została zgodnie z przepisami prawa obowiązującymi w dniu jej zawarcia, nie zawiera klauzul niedozwolonych gdyż nie narusza ani dobrych obyczajów ani zasad współżycia społecznego jak i zasady wzajemności czy ekwiwalentności świadczeń. Wskazała, że przedmiotowa umowa jest umową kredytu walutowego.

W ocenie Sądu Okręgowego w ustalonym stanie faktycznym powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości, nie tylko z uwagi na uznanie nieważności umowy ze względu na naruszenie przepisów art. 69 prawa bankowego, ale także z uwagi na występowanie w umowie klauzul abuzywnych, które nie mogą być zastąpione innymi uregulowaniami, co czyni umowę o kredyt bez tych uregulowań za niemożliwą do wykonania, a przez to również nieważną.

W pierwszej kolejności wskazać należy iż wbrew żądaniu pozwu Sąd niejako z urzędu wyrzekł, iż zawarta między stronami umowa o kredyt jest nieważna. Oczywiście Sąd miał na względzie fakt, iż w orzecznictwie dość mocno ugruntowany jest pogląd, iż w przypadku wykonania umowy zachodzi brak interesu prawnego w ustaleniu jej nieważności. Odpada bowiem kwestia stanu niepewności prawnej istniejącej pomiędzy stronami w przyszłości, jak i związania powodów (kredytobiorców) szeregiem innych niż obowiązek spłaty kredytu obowiązków, których nie dałoby się definitywnie i wiążąco rozstrzygnąć za pomocą innego środka prawnego, niż powództwo o ustalenie, tak jak to ma miejsce w przypadku dalszego obowiązywania umowy. W niniejszej sprawie kredyt został definitywnie spłacony przez powodów w dniu 9 sierpnia 2019r., co przemawiałoby za brakiem podstaw do wyrzeczenia w przedmiocie ustalenia, że umowa jest nieważna. Nie mniej jednak Sąd wziął pod uwagę, fakt iż żądanie powodów (główne i ewentualne) jak i argumentacja pozwu odnosiły się zarówno do nieważności umowy jak i do bezskuteczności tylko niektórych jej zapisów. Generalnie powodowie domagali się w niniejszej sprawie definitywnego usunięcia niepewności prawnej co do istnienia nawiązanego na podstawie umowy stosunku prawnego lub jego treści w przypadku wyeliminowania niektórych ich postanowień z uwagi na ich niedozwolony charakter. Zgodnie z art. 385 (1) k.c. skutkiem eliminacji takich postanowień nie zawsze musi być upadek całej umowy, (roszczenie ewentualne pozwu), gdyż co do zasady powinna ona obowiązywać dalej w zmienionej treści. W przypadku umowy kredytu jaka była objęta pozwem, żądanie zwrotu kwot wypłaconych lub wpłaconych może wynikać z różnych przyczyn, zatem samo rozstrzygnięcie o uwzględnieniu lub oddaleniu żądania zapłaty na tle takiej umowy nie zawsze wyeliminuje wątpliwości co do jej istnienia lub treści. Taką możliwość daje natomiast rozstrzygnięcie o żądaniu ustalenia nieważności lub nieistnienia stosunku prawnego, jakim jest umowa kredytu wskutek jej upadku spowodowanego następczym powołaniem się przez kredytobiorcę – konsumenta – na niedozwolony charakter niektórych jej zapisów, względnie ustalenie, że te zapisy nie są dla niego wiążące (są bezskuteczne).

Dlatego Sąd, (dodatkowo kierując się także pierwszą częścią punktu pierwszego żądania, k. 3) orzekł jak w pkt I wyroku uznając, iż wyrzeczenie o uznaniu umowy kredytu za nieważną jest nieodzowne i rozwiewa wszelkie wątpliwości co do bytu prawnego spornego kontraktu jaki strony zawarły w 2007r.

I. Ważność umowy i jej rzeczywisty charakter.

W krajowym systemie prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić przede wszystkim wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego do której to kategorii (w świetle ustawy Prawo bankowe - art. 69 ust. 1 - według brzmienia na dzień zawarcia umowy) należy: Po stronie kredytodawcy: 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych - określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu. Po stronie kredytobiorcy: 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie bowiem do treści art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę

środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (art. 69 ust. 2).

Należy w tym zakresie stwierdzić, że umowa kredytu jest umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą. Jest też umową konsensualną, czyli dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem umowy musi być jednak określona kwota pieniężna. Muszą być też w niej określone zasady jej spłaty.

Należy podkreślić, iż w chwili zawierania umowy przez strony przepisy prawa bankowego nie przewidywały literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych lub indeksowanych. Dopiero od 26 sierpnia 2011 r. wprowadzono do prawa bankowego zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto do art. 69 prawa bankowego wprowadzono przepis, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo - odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Brak natomiast jest ustawowej definicji kredytu denominowanego. Przyjmuje się jednak, że kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest odnoszona do waluty obcej. Kredyt taki jest kredytem złotowym, z tym, że na skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany. Po ustaleniu salda kredytu w tej walucie obcej umowa może przewidywać uruchomienie kredytu w walucie polskiej, po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złote polskie po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu. W przypadku kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo - odsetkowych w walucie, do której kredyt został denominowany lub indeksowany bądź w walucie polskiej, po przeliczeniu raty wyrażonej w walucie, do której kredyt denominowano lub indeksowano, według kursu wymiany waluty z dnia płatności raty. W wykonaniu umowy o kredyt denominowany wszelkie operacje z walutą wykonywane są w celach księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodzi.

Do faktycznego pojawienia się waluty obcej w relacji pomiędzy kredytobiorcą i bankiem może dojść dopiero w przypadku uzgodnienia przez strony, że kredytobiorca będzie spłacał kredyt w walucie, do której został on denominowany. Nie zmienia to jednak charakteru kredytu.

Zawarte w łączącej strony umowie o kredytu postanowienia umowne dotyczące dokonywania przeliczenia (przewalutowania) kwoty udzielonego kredytu na walutę obcą (franka szwajcarskiego) należy zakwalifikować jako element klauzuli waloryzacyjnej w rozumieniu art. 358 (1) § 2 k.c. W konsekwencji tego, zaciągnięty przez powodów kredyt jest kredytem w złotych polskich, nie zaś kredytem walutowym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 października 2018 r., IV CSK 200/18). Kredyt walutowy, to kredyt udzielony w innej niż złoty polski walucie, a zatem również w tej walucie wypłacany i spłacany, co nie miało miejsca w niniejszej sprawie, w której kredyt został wypłacony w złotych polskich, choć był wyrażony we frankach szwajcarskich, gdyż był przeznaczony na sfinansowanie przez powodów inwestycji w Polsce. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że zamiarem powodów było uzyskanie kredytu w złotych polskich. Wynika to z ich zeznań jak i z zaświadczenia o przelewanych transzach kredytu.

Należy także dodać, że z uwagi na zastosowanie w umowie zabiegów denominacyjnych, nie doszło do precyzyjnego, jednoznacznego określenia kwoty kredytu. W § 5 ust. 4 umowy bowiem wskazano, że w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej tabeli kursów. Doprowadziło to do takiej sytuacji, że powodowie nie wiedzieli w dniu zawarcia umowy jaką ostatecznie kwotę kredytu otrzymają w przeliczeniu na walutę polską. Co więcej, kwota ostatecznie wypłaconego kredytu nie mogła i nie była znana również pozwanemu w dniu zawarcia umowy.

Przytoczone powyżej zestawienia kwoty określonej w § 2 umowy, faktycznie wypłaconej oraz kwoty wyrażonej w (...) przyjętej ostatecznie do dalszego rozliczenia umowy kredytu jednoznacznie wskazuje, iż w rzeczywistości w umowie nie została w sposób jednoznaczny określona kwota udzielonego kredytu. Ta z kolei po wypłacie ponownie została przeliczona na walutę (...), przy czym jej wartość nie odpowiadała wysokości udzielonego kredytu wyrażonego w § 2 umowy. Zatem przedmiotowa umowa w żadnym miejscu nie określała w sposób jednoznaczny i ścisły kwoty środków pieniężnych, którą pozwany bank zobowiązał się oddać do dyspozycji powodów, co prowadzi do stwierdzenia, że jest przez to nieważna w oparciu o treść art. 58 § 1 k.c. w zw. art. 69 prawa bankowego.

Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obciążeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych.

W praktyce więc kredytobiorca nie miał realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili wypłaty kredytu, jak i dla chwili spłaty.

Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353 (1) k.c.

Zgodnie z powyższym przepisem, strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Zatem nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego. W sytuacji gdy oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej ze stron, powinno być ono oparte na obiektywnej podstawie, nie zaś pozostawione do swobodnego uznania strony. W przeciwnym wypadku zobowiązanie należałoby z reguły uznać za nieważne.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że pozwany bank zawarł we wzorcach umowy uregulowania prowadzące także do stwierdzenia nieważności umowy stosownie do treści art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353 (1) k.c. Dowolnie bowiem ustalał kurs waluty, od którego zależała wysokość każdej raty kredytu, która wynikała z przemnożenia pewnej sumy wyrażonej we frankach szwajcarskich przez ustalony kurs waluty wskazany w tabeli. Ponadto należy stwierdzić, że umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez pozwanego banku kursów w tabeli kursów w nim obowiązujących. Nie przewidywała żadnych kryteriów, według których miałyby być ustalony kurs z tabeli, ani instrumentów, które mogłyby służyć kredytobiorcom do wpłynięcia na wysokość tego

kursu. Obowiązujące regulacje prawne nie zakazywały pozwanemu zamieszczania w tworzonych przez siebie tabeli kursów takich wartości, jakie uzna za stosowne. Nie ma znaczenia dla negatywnej oceny takiego kształtu umowy to, w jaki sposób pozwany bank w praktyce dokonywał określania kursów wpisywanych następnie do tabeli obowiązującej w banku.

W niniejszej sprawie podkreślenia także wymaga, że o nieważności czynności prawnej decyduje jej treść lub cel. Przesądza to o tym, że oceniając ważność czynności prawnej nie można przypisywać dominującego znaczenia ani okolicznościom poprzedzającym zawarcie umowy, ani sposobowi jej wykonania. W konsekwencji nie ma znaczenia, czy kurs zastosowany przez pozwanego przy wyliczeniu kwoty kredytu do wypłaty i kursy użyte przy wyliczaniu kolejnych rat kredytu były, bądź są kursami rynkowymi, gdyż o ważności umowy orzeka się oceniając jej treść i cel z daty zawarcia umowy, a nie sposób jej faktycznego wykonania.

Dodać też należy, że świadomość stron odnośnie treści zapisów umownych nie ma znaczenia dla oceny ważności umowy w kontekście jej zgodności bądź niezgodności z prawem. Nieważna umowa nie staje się ważna poprzez świadomość stron co do treści zapisów powodujących nieważność. Bez znaczenia pozostaje, czy strony rozumiały mechanizm denominacji (przewalutowania). Gdyby sama świadomość stron co do postanowień umowy sprzecznych z ustawą czyniła je ważnymi, byłby to prosty sposób na obejście przepisów bezwzględnie obowiązujących.

Reasumując, brak określenia wysokości świadczenia obu stron umowy o kredyt przesądza o sprzeczności treści umowy z treścią art. 353 (1) k.c. i art. 69 prawa bankowego.

W tym miejscu należy jeszcze raz podkreślić, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego. Kredyt, o czym była już mowa, należy zakwalifikować jako kredyt złotowy, a zatem umowa powinna określać, jaką kwotę udzielonego kredytu, wskazaną w złotych polskich, denominowano do waluty obcej. Takich ustaleń strony nie poczyniły. Strony nie określiły zatem podstawowego obowiązku kredytodawcy, gdyż nie oznaczyły kwoty udzielanego kredytu, poprzestając jedynie nie wskazaniu wysokości odpowiednika tej kwoty w walucie obcej.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W myśl § 2 tego przepisu, nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jak zaś stanowi art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Należy uznać, że bez omówionych wyżej postanowień dotyczących możliwości kształtowania przez pozwanego bank, wedle jego woli, w trakcie wykonywania umowy, zarówno wysokości świadczenia własnego (kwoty kredytu), jak i powoda, bez klauzuli denominacyjnej, której zakres nie został w żaden sposób ograniczony i wyjaśniony, sporna umowa kredytu nie zostałaby przez strony zawarta.

W konsekwencji zachodzi konieczność uznania za nieważną całość umowy. W tym miejscu należy dodać, że wieloletnie wykonywanie przez strony przedmiotowej umowy, nie stoi na przeszkodzie badaniu jej ważności i ustaleniu, że jest ona nieważna od samego początku jej istnienia. Ponadto wprowadzenie w życie w 2011 r. tzw. ustawy antyspreadowej nie skutkowało sanowaniem wadliwości umów o kredyt indeksowany lub denominowany zawartych wcześniej, ani później z naruszeniem konieczności określenia w umowie świadczeń obu stron. Wypada zauważyć, że wprowadzony do prawa bankowego pkt 4a art. 69 ust. 2 nie ustala konkretnych zasad określania sposobu i terminów ustalania kursu wymiany walut, tylko nakazuje je wprowadzić. Samo zaistnienie w porządku prawnym tego przepisu, pomimo jego imperatywnego charakteru, nie zmieniło treści umów zawartych przed jego wejściem w życie, jak i po tej dacie. Dopiero wykonanie ustawowego nakazu i określenie w umowie precyzyjnych zasad przeliczania mogłoby doprowadzić do zmiany oceny wadliwości określonych postanowień, ale tylko w sytuacji, gdyby znalazły się w ważnie zawartej umowie.

Podobnie należy ocenić regulację art. 4 ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, w myśl której, w przypadku kredytów zaciągniętych przez kredytobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Podkreślić trzeba, iż ustawowe zobowiązanie do dostosowania jednego z postanowień umowy o kredyt denominowany do wymogów prawa, może dotyczyć tylko umów ważnie zawartych, w których znalazły się niedozwolone postanowienia, z mocy wspomnianych przepisów wymagające uzupełnienia. Sytuacja taka nie miała miejsca w niniejszej sprawie, gdyż przedmiotowa umowa kredytu z przyczyn omówionych wyżej była w całości nieważna od chwili jej zawarcia, zatem omawiany przepis nie mógł mieć do niej zastosowania.

Reasumując, Sąd stoi na stanowisku, iż umowa kredytu, która nie określa kwoty kredytu, jest nieważna i niemożliwa do wykonania. Nie jest możliwe utrzymanie jej w mocy ani w kształcie bez określonej kwoty kredytu, ani z ustaleniem tej kwoty przez Sąd, w następstwie wykładni umowy. Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że umowa nie została ważnie zawarta wskutek nieustalenia w niej essentialia negotii w postaci głównego świadczenia banku - oddanie do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych. Umowa taka jest niezgodna z prawem (art. 69 ust. 1 w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 2 pr. bank.), a także z naturą stosunku zobowiązaniowego, pozwalając stronie pozwanej dowolnie kształtować wysokość swojego zobowiązania i wiarytelności powodów.

II. Zarzut występowania w umowie klauzul niedozwolonych i ich wpływ na dalszy byt prawny umowy.

Zupełnie inną kwestią jest to, czy w związku z konsumenckim charakterem umowy zachodzi bezskuteczność postanowień umownych na zasadzie art. 385¹ § 1 k.c. – z dalszymi tego konsekwencjami.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszają jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem są klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść. Uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona, wymagałoby wykazania, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego, zaś konkretny zapis był z nim negocjowany.

W pierwszej jednak kolejności należało stwierdzić, że bezdyskusyjnie było, iż powodowie zawarli przedmiotową umowę jako konsumenci.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika też, jakoby powodowie mieli wpływ na kształt kwestionowanych postanowień umowy. Na tę okoliczność pozwany bank nie przedstawił żadnych dowodów. W istocie postanowienia umowne znajdowały się we wzorcu umowy zaproponowanym przez bank, który nie podlegał negocjacji i nie był negocjowany. Ponadto pozwany bank nie udowodnił, że powodowie indywidualnie uzgodnili postanowienia dotyczące klauzul waloryzacyjnych, w tym sposobu ustalenia wysokości kursów walut.

Po wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 3 października 2019 r. w sprawie sygn. C-260/18 na tle wykładni Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.E L z dnia 21 kwietnia 1993 r.), należy przyjąć, że postanowienia w tym zakresie podlegają

kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie (art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c.).

Zgodnie z treścią umowy wysokość zobowiązania powodów była przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty – kredyt wg kursu zakupu, zaś rata wg kursu sprzedaży. W obu przypadkach chodzić miało o kursy ustalane przez Bank (§ 5 ust. 4, § i § 13 ust. 7 umowy). Bank miał zatem jednostronną swobodę w zakresie ustalania kursu waluty denominacyjnej. Umowa została zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez bank. Z pewnością powodowie mogli wybrać rodzaj kredytu, który najbardziej im odpowiadał, uzgodnić kwotę kredytu w walucie polskiej, czy marżę i wysokość prowizji, natomiast nie mieli możliwości uzgadniania z bankiem wszystkich pozostałych postanowień. Postanowienia umowy nie były uzgodnione indywidualnie z powodami w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c. Nie ma więc podstaw do przyjęcia, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie waloryzacji kredytu i wyznaczającej wysokość zobowiązania powodów względem banku, zostały w przypadku umowy stron uzgodnione indywidualnie. W niniejszej sprawie nie ma dowodów wskazujących na możliwość negocjowania warunków umowy w tym zakresie.

Dalej należało rozważyć, czy – skoro zakwestionowane postanowienia dotyczą głównego przedmiotu umowy – są wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane sprzecznie z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy powodów jako konsumentów. Na te pytania należy udzielić pozytywnych odpowiedzi. Zauważyć należy, iż w umowie nie wskazano, w jaki konkretnie sposób kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych zaciągniętych w pozwanym banku były ustalane. To zaś nie pozwala na jednoznaczne określenie postanowień i konsekwencji płynących dla kredytobiorcy. Nie można uznać, aby postanowienia waloryzacyjne były wystarczająco jednoznaczne. Przyznanie sobie przez bank jednostronnej kompetencji do swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy prowadzi do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powodów w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., oceniane na datę zawarcia umowy. Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym bez znaczenia pozostaje sposób wykonania umowy stron w tym zakresie. Zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem. Bez znaczenia jest więc, jakie możliwości mieli powodowie w zakresie ewentualnej zmiany warunków spłaty określonych w umowie. Bezzasadne było zatem prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku wykazania, jak umowa była wykonywana, czy też w jaki sposób bank ustalał swoje kursy i czy miały one charakter rynkowy, względnie ustalanie, jaki byłby kurs rynkowy, w jaki sposób bank pozyskiwał środki na udzielenie kredytu, w jaki sposób je księgował i jak funkcjonował oraz funkcjonuje na rynku, a nadto jaka byłaby sytuacja, gdyby powodowie zaciągnęli inny rodzaj kredytu. Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (zob.: uchwała SN 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17). W świetle chwili na którą ocenia się abuzywność postanowień umowy, nie ma też znaczenia wejście w życie ustawy tzw. antyspreadowej z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, czy też zmiany regulaminów po dacie zawarcia umowy kredytu. Powyższe prowadzi do uznania, że postanowienia umowy umożliwiały bankowi arbitralne ustalenie kursu wymiany waluty, a więc arbitralne ustalenie wysokości zobowiązania powodów.

Mając na uwadze powyższe, wskazać należy, że postanowienia przedmiotowej umowy miały zatem charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów, co dotyczy w szczególności § 5 ust. 4 i § 13 ust. 7 umowy, a więc zapisów dotyczących stosowania kursów waluty szwajcarskiej.

Wylimitowanie niedozwolonych postanowień i związanie stron umową w pozostałym zakresie, czyli przy zachowaniu postanowień dotyczących denominacji kredytu, oznaczałoby, że kwota kredytu wypłaconego powodom powinna zostać przeliczona na walutę (...), a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w walucie polskiej, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia.

Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią w/w dyrektywy dokonaną przez TSUE w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3 października 2019 r.:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następnie je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski lub innych kursów wskazywanych przez strony w umowie. Nie ma zwłaszcza możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Po pierwsze, świadczenie obu stron było wyrażone w walucie polskiej (wyplata kredytu nastąpiła bowiem w PLN, a (...) był tylko walutą waloryzacji). Po drugie, wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie 24 stycznia 2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości zadłużenia w (...) po wypłacie kredytu. Zbędne więc było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia, jaka byłaby wysokość zobowiązań z umowy przy przyjęciu innych wskaźników waloryzacji. Zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu denominacji, jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta.

III. Skutki uznania umowy za nieważną. Żądanie zapłaty

Odnosząc się do skutków uznania w.w. klauzul za abuzywne, wskazać należy, że zgodnie z art. 385¹ § 2. k.c. jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13: Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych

warunków. Również stosownie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2020r. (III CZP 97/19) żądanie uznania postanowienia wzorca umowy za niewiążące konsumenta (art. 385 (1) k.c.) nie jest tożsame ani nie zawiera się w żądaniu ustalenia nieważności umowy (art. 58 k.c.). Umowa, do której wprowadzone zostały niedozwolone klauzule, powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek innej zmiany niż wynikająca z usunięcia z niej nieuczciwych klauzul, jeżeli takie dalsze jej obowiązywanie jest możliwie zgodne z zasadami prawa krajowego, co sąd krajowy zobowiązany jest ocenić.

W konsekwencji, po ustaleniu abuzywnego charakteru spornych postanowień, należy zastanowić się, w jaki sposób ich usunięcie wpływa na dalszy los całej umowy. Należało odnieść się do możliwości zastąpienia abuzywnego postanowienia przepisem dyspozytywnym. W przedmiotowej sprawie powodowie wnieśli o unieważnienie umowy, co w świetle wskazanego wyżej stanowiska TSUE wyklucza powyższe (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 lipca 2020r., sygn. akt I ACa 99/19, LEX nr 3054130). Przypomnieć w tym miejscu wypada, że w dacie zawarcia umowy tj. w 2007 roku nie istniały przepisy umożliwiające zastąpienie eliminowanych klauzul przepisami dyspozytywnymi.

Na marginesie wskazać należy, że jeżeli przyjęlibyśmy, że eliminujemy z umowy wyłącznie postanowienie dotyczące przeliczenia kursów waluty przy wypłacie kredytu, de facto pozostawiając waloryzację (waloryzacja określa istotę i naturę przedmiotowej umowy) to mielibyśmy do czynienia z sytuacją kiedy wciąż mamy kredyt waloryzowany walutą obcą, natomiast nie mamy uzgodnionego kursu przeliczeniowego, według którego będzie ustalana wysokość zobowiązania pozwanych. Doszłoby do sytuacji, w której wypłacana kwota w złotych z uwagi na brak przelicznika nie będzie mogła być skorelowana z kwotą kredytu wskazanego w umowie oraz brak będzie korelacji pomiędzy kwotą zobowiązania wyrażanymi w (...), a spłatami dokonywanymi w PLN. W takim przypadku umowa byłaby po prostu niewykonalna albowiem mechanizm waloryzacji nie mógłby być zastosowany, a tym samym nie zostałaby określona wysokość świadczenia. Treść umowy nie dawała przy tym podstaw do jej wykonania poprzez wypłatę i spłatę (...).

Odnosnie koncepcji dotyczących wyeliminowania całej waloryzacji, podnieść należy, że pomija się to, że umowa jest skonstruowana w ten sposób (zarówno denominowana jak i indeksowana), że w trakcie trwania umowy zobowiązanie konsumenta jest wyrażone w (...). Wszelkie koszty umowy, wynagrodzenie banku, w tym odsetki odnoszą się do kwoty zobowiązania w (...). Intencją stron było, aby oprocentowanie odnosiło się do zobowiązania wyrażonego w (...) w tym zakresie nie ma żadnych wątpliwości. W czasie gdy była zawierana przedmiotowa umowa, banki stosowały oprocentowanie LIBOR do zobowiązań wyrażonych w (...), a WIBOR do zobowiązań wyrażonych w PLN. W przedmiotowej umowie zastosowano stawkę LIBOR, dlatego, że kwota zobowiązania wyrażona miała być w (...). Stąd uzasadniony jest wniosek, że konstrukcja umowy przewidywała silne związanie postanowień odsetkowych z waloryzacją. Inaczej mówiąc strony nigdy nie zawarłyby umowy złotówkowej przy odsetkach LIBOR.

Sąd Okręgowy uznał więc, że dokonanie eliminacji klauzuli waloryzacyjnej, prowadziło do wyeliminowania postanowień głównych umowy, a w konsekwencji do zmiany charakteru prawnego stosunku obligacyjnego i naruszenia art. 353(1) k.c. wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby to sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować.

Skutkiem nieważności umowy jest konieczność zwrotu spełnionych przez strony świadczeń zgodnie z art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

IV. Teoria salda vs. teoria dwóch kondykcji

Odnosnie kwestii dokonania rozliczeń związanych z nieważnością umowy kredytu, wskazać należy, iż w orzecznictwie wykształciły się dwie teorie dotyczące rozliczenia nieważnej umowy kredytowej indeksowanej do franka szwajcarskiego tj. teoria salda i teoria dwóch kondykcji. Zgodnie z teorią salda kredytobiorca w związku z nieważnością umowy może wytoczyć powództwo przeciwko Bankowi o zwrot dokonanych świadczeń tylko do wysokości różnicy między sumą wpłat na rzecz banku, a kapitałem kredytu wypłaconym w złotówkach. Oznacza to, że obowiązek zwrotu obciąża tylko jedną stronę, tę która uzyskała większą korzyść, a zwrot obejmuje tylko nadwyżkę wartości.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 1 sierpnia 2019r. (sygn. akt XXV 2496/17) skutkiem stwierdzenia nieważności całej umowy (bez względu na ostatecznie przyjętą podstawę prawną) jest konieczność przyjęcia, że spełnione przez powoda świadczenia nie miały oparcia w łączących strony umowach. Powyższe nie oznacza jednak, że świadczenia powoda spełniane w złotych polskich było nienależne. O świadczeniu nienależnym może być mowa jedynie w sytuacji, gdy spełniane jest bez ważnej i skutecznej podstawy prawnej. Nie może budzić wątpliwości, że świadczenie powoda powinno zostać uznane za zwrot wcześniej otrzymanych środków. Jedynie tak mogło być obiektywnie odbierane przez pozwanego. Trzeba też zwrócić uwagę, że w przypadku konieczności spełnienia świadczenia na podstawie umowy kredytu i zwrotu świadczenia otrzymanego na podstawie nieważnej umowy kredytu istnieje tożsamość celu świadczenia, tj. zwrotu przez kredytobiorcę środków otrzymanych uprzednio od banku. W tej sytuacji nawet wobec uznania umowy za nieważną, istnieje więc stosunek prawny, który stanowi podstawę tak dokonanych przesunięć majątkowych. Są to właśnie powołane przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, a częściowo - regulujące zwrot nienależnego świadczenia. Podkreślić należy, że mający w nich źródło stosunek prawny powstaje z momentem zaistnienia określonych w przepisie przesłanek. (...) Stąd też świadczenia pieniężne w walucie polskiej ze strony kredytobiorcy na rzecz banku mają swoją podstawę prawną i nie stanowią nienależnego świadczenia do momentu, w którym nie przekroczyły swoją wysokością kwot, które kredytobiorca wykorzystał jako udostępnionych w ramach wykonania nieważnej umowy kredytu. W dacie zamknięcia rozprawy do takiej sytuacji nie doszło, co uzasadnia oddalenie powództwa w części obejmującej żądanie zapłaty” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2019r. (sygn. akt I ACa 697/18), wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 23 września 2019r. (sygn. akt XXV 13/18)).

Natomiast co do drugiej (przeważającej) teorii w polskim orzecznictwie, tj. teorii dwóch kondykcji wskazać należy, iż stanowi prawidłowy sposób, w który sąd może rozstrzygnąć o roszczeniu „frankowicza”. W wypadku stwierdzenia nieważności („unieważnienia”) umowy o kredyt frankowy roszczenia kredytobiorcy (pokrzywdzonego konsumenta) oraz banku należy traktować oddzielnie, co oznacza, że kredytobiorca ma prawo domagać się od banku zwrotu spełnionych świadczeń, nawet jeśli nie spłacił kredytu. Nie jest ważne, ile kapitału kredytobiorca pożyczył od banku, ale ile mu oddał. Z kolei bank może żądać zwrotu kwoty udzielonego kredytu. Wzajemne świadczenia kredytobiorcy oraz banku nie są automatycznie potrącane. Oznacza to, że każda ze stron musi wykazać się aktywnością. Jeśli kredytobiorca (pokrzywdzony konsument) pozwie bank, to pozwany bank, chcąc odzyskać kwotę udzielonego kredytu frankowego, będzie musiał wytoczyć powództwo wzajemne, ponieść zarzut potrącenia lub ewentualnie zarzut zatrzymania. Zarzut zatrzymania może być skutecznie podniesiony pod warunkiem, że umowę o kredyt frankowy potraktuje się jako umowę wzajemną (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021r. (III CZP 11/20), uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021r. (sygn. akt III CZP 6/21), wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 grudnia 2020r. (sygn. akt V ACa 447/20), wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 listopada 2020r. (sygn. akt I ACa 265/20), wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 sierpnia 2020r. (VI ACa 345/19)).

Wskazać także należy, iż jak wynika z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. „Jeżeli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.

Mając na uwadze powyższe, wskazać należy, iż do roszczenia powodów o zwrot kwoty 282.585,52 zł tytułem zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych przez powodów na rzecz pozwanego w okresie do 9 sierpnia 2019r. (data całkowitej spłaty kredytu) będzie miała zastosowanie przedstawiona powyżej teoria dwóch kondykcji.

Do roszczenia powodów można zastosować teorię dwóch kondykcji z uwagi na to, iż – jak wynika z orzecznictwa – już sam fakt spełnienia świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło świadczącego accipiensa (odbiorcę świadczenia), ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa (świadczącego) uległ zmniejszeniu.

Konkludując roszczenie powodów w przedmiocie zasądzenia w/w kwoty należało uwzględnić. Co istotne powyższa kwota wynika nie tylko z zaświadczenia Banku (k. 67-71) ale i z opinii biegłego M. T. (2). Nienależne świadczenie

zasądzono więc w punkcie 2 wyroku solidarnie z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, zgodnie z żądaniem pozwu, mianowicie od zasądzonej kwoty od dnia 21 października 2019r., zważywszy na uprzednie wezwanie do zapłaty (k. 74). Solidarność po stronie powodów wynika z faktu, iż w czasie obowiązywania umowy i jej realizacji pozostawali małżeństwem, a zatem środki na spłatę kredytu pochodziły z ich majątku wspólnego.

V. Przedawnienie

Na marginesie wskazać należy, że jakiegokolwiek zarzuty dotyczące przedawnienia roszczeń zgłoszonych przez strony umowy są bezzasadne. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. III CZP 11/20: należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). Oznacza to w szczególności, że kredytobiorca-konsument nie może zakładać, iż roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.).

VI. Koszty procesu.

O kosztach procesu według norm przepisanych (stawka minimalna wynagrodzenia) orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i § 2 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z 22 października 2015 r. (10.800.zł stawka minimalna wynagrodzenia pełnomocnika dla podanej wartości przedmiotu sporu, opłata od pozwu – 1000 zł, 34 zł, opłata od pełnomocnictw), razem 11.834 zł. (pkt. 4).

Jednocześnie Sąd na podstawie art. 113 ustawy z 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał ściągnąć od strony pozwanej, jako przegrywającej proces, kwotę 1964,27 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa na wynagrodzenie biegłego.